

Sygn. akt VI Ka 652/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2012r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Wieja

Protokolant Małgorzata Dzieniszewska

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2012r.

sprawy B. D.

obwinionego z art. 141 kw i art. 144 kw

z powodu apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 20 sierpnia 2012r. sygn. akt II W 659/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce orzeczonej kary grzywny na podstawie art. 36§1 kw orzeka wobec B. D. nagane,

II. zwalnia obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych wydatków za postępowanie przed sądem II instancji.

UZASADNIENIE

B. D. został obwiniony o to, że:

w dniu 18 marca 2012r. około godziny 10:55 na ul. (...) w J. będąc kierowcą pojazdu marki C. o nr rej. (...) zaparkował w/w pojazd na zieleni oraz używał słów powszechnie uważanych za obraźliwe, tj. o czyn z art. 141 kw i art. 144 kw.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2012 r., w sprawie sygn. akt II W 659/12:

I. uznał obwinionego B. D. za winnego tego, że w dniu 18.03.2012r. około godziny 10.55 na ul. (...) w J. będąc kierowcą pojazdu marki C. o nr rej. (...) poprzez zaparkowanie w/w pojazdu uszkodził roślinność na terenie przeznaczonym do użytku publicznego oraz używał słów powszechnie uważanych za obraźliwe, tj. wykroczeń z art. 144§1 kw i art. 141§ kw i za to na podstawie art. 141 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierzył mu łącznie karę grzywny w wysokości 100 złotych,

II. na podstawie art. 624§1 kpk w zw. z art. 119 kpow zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania w niniejszej sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.

Z treścią wyroku nie zgodził się obwiniony. Lakoniczne wywody osobiście sporządzonej apelacji pozwalają na przyjęcie, iż skarżący zarzuca popełnienie błędnych ustaleń faktycznych mających wpływ na treść wyroku. Podnosząc ten zarzut, autor apelacji wniósł o uniewinnienie go od popełnienia zarzucanych mu wykroczeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. W świetle zgromadzonych, przeprowadzonych i prawidłowo przez Sąd Rejonowy ocenionych dowodów, brak podstaw do podzielenia zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych w sprawie. Obwiniony ma prawo do przedstawienia swojej wersji wydarzeń i choć formalnie nie składał wyjaśnień, to znajdujące się w aktach pisma oraz wyjaśnienia obwinionego w połączeniu z treścią apelacji nie pozostawiają wątpliwości co do jego wersji wydarzeń. Pozostałe dowody są z prezentowanym przez obwinionego przebiegiem wydarzeń sprzeczne, pozwalają na odmienne ustalenia. W tej sytuacji zasadnie Sąd Orzekający przyjął, że wersja obwinionego stanowi wyłącznie realizację linii obrony, której nie można dać wiary. Słusznie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podniesiono okoliczności zdarzenia, które doprowadziły do sprzeczki między obwinionym a interweniującymi funkcjonariuszami Straży Miejskiej. Niewątpliwie bowiem powodem owej interwencji było początkowo zatrzymanie pojazdu w miejscu objętym zakazem zatrzymania i postoju. Jak wynika z zeznań P. W., ostatecznie za to wykroczenie funkcjonariusze ograniczyli się do pouczenia. Natomiast za uszkodzenie zieleni i wypowiedanie przez B. D. słów wulgarnych, zaproponowali mandat w wysokości 100 złotych. Obwiniony odmówił przyjęcia mandatu, gdyż według niego nie popełnił żadnego wykroczenia. Jak zaznaczono wyżej, zgromadzone dowody nie pozwalały na przyjęcie za wiarygodne w całości wyjaśnień B. D.. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku przedstawił w sposób czytelny, logiczny oraz przekonujący dowody, dla których przyjął sprawstwo i zawinięcie obwinionego. Wskazał też okoliczności, dla których zamienił opis czynu z art. 144 kw, a dotyczący początkowego zarzutu zniszczenia zieleni, by w wyroku przyjąć uszkodzenie zieleni. Trafności dokonanej modyfikacji nie stała na przeszkodzie ocena tego miejsca przez apelującego ani pośrednio przyznany przez jednego z funkcjonariuszy fakt, iż ogólnie teren jest zaniedbany, ale przydrożny pas zieleni w sezonie letnim jest wykaszany (vide: k. 22 odwrót góra akt). Prawidłowość ustalenia potwierdza znajdujące się w aktach sprawy zdjęcie (vide: k. 6 akt). W świetle tych okoliczności uprawnione było przyjęcie w zaskarżonym wyroku, iż B. D. wjeżdżając swym autem na pas zieleni spowodował jego (pasa zieleni) uszkodzenie. Tym samym zachowaniem swym obwiniony wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 144§1 kw.

Prawidłowe są też ustalenia co do wypowiedania przez autora apelacji podczas zdarzenia słów powszechnie uważanych za obraźliwe. Zważywszy na przywołane wyżej okoliczności interwencji, w tym sprzeczność między uczestnikami tej czynności, to odwołując się do zasad doświadczenia życiowego, Sąd Rejonowy uprawniony był przyjąć, że B. D. takie słowa wypowiedział. Fakt ten wynika zarówno

ze sporządzonej notatki urzędowej z k. 4 akt, jak też zeznań przesłuchanego przed Sądem I instancji Strażnika Miejskiego P. W.. Sam apelujący przyznaje przy tym, że jego rozmowie z funkcjonariuszami przysłuchiwało się kilka osób. Do wypowiedania zarzucanych mu słów nie przyznał się, ale jeżeli do relacji funkcjonariuszy dodać atmosferę interwencji, podczas której B. D. kwestionując jej zasadność i sprzecząc się ze strażnikami mógł być zdenerwowany, to przyjęcie, iż dopuścił się wykroczenia z art. 141 kw nie razi swą dowolnością, a wręcz jest przekonujące.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i wniosku końcowego apelacji B. D. o uniewinnienie od popełnienia zarzucanych czynów. Zakres apelacji kwestionującej winę zgodnie z treścią art. 447§1 kpk w zw. z art. 109§2 kpsw nakazywał ocenić wymierzoną obwinionemu karę. Z obiektywnego punktu widzenia wydaje się być łagodna szczególnie, że wymierzona została

za dwa wykroczenia. Zwraca jednak uwagę pewna niekonsekwencja interweniujących. Powodem ich działania było zatrzymanie pojazdu w miejscu niedozwolonym. Obwiniony zakwestionował trafność tej oceny i mimo początkowego żądania przyjęcia mandatu w kwocie 500 złotych, funkcjonariusze ograniczyli się do pouczenia. Pojawił się natomiast nowy zarzut zniszczenia zieleni, a podczas dalszej dyskusji używanie słów obraźliwych. Sąd Rejonowy zmodyfikował zniszczenia na uszkodzenie, zaś stopień społecznej szkodliwości czynów przyjął jako nieznaczny (zasadnie). W sankcjach obu zarzucanych B. D. wykroczeń przewidziano karę nagany. Zdaniem Sądu Odwoławczego w świetle

prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, w tym dotyczących przebiegu interwencji oraz stopnia społecznej szkodliwości obu czynów adekwatną będzie kara nagany. Stąd zmiana zaskarżonego wyroku wobec B. D. przez zastąpienie kary grzywny karą nagany. Zważywszy na taki kierunek rozstrzygnięcia i odwołując się do względów słuszności z §1 art. 624 kpk na podstawie tego przepisu zw. z art. 634 kpk i art. 119 kpsw zwolniono obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych wydatków za postępowanie przed Sądem II instancji.